

Wiadomość Tygodnia

TRUDNO WYOBRAZIĆ SOBIE KOŚCIÓŁ BEZ ZAKONÓW

Konferencja prasowa przed Dniem Życia Konsekrowanego

Trudno wyobrazić sobie Kościół bez zakonów – mówił podczas konferencji przed Dniem Życia Konsekrowanego bp Kazimierz Gurda. Spotkanie w Episkopacie Polski było też okazją do przedstawienia historii powołań zakonnic i zakonników – m.in. żołnierza Marines, wykładowcy chemii kwantowej i fizyka.

19. Dzień Życia Konsekrowanego będzie obchodzony 2 lutego, w święto Ofiarowania Pańskiego.

Tegoroczny Dzień Życia Konsekrowanego ma charakter szczególny, przypada bowiem w ogłoszonym przez papieża Franciszka roku poświęconym życiu konsekrowanemu.

- Jesteśmy wdzięczni papieżowi Franciszkowi za to, że ogłosił rok życia konsekrowanego, obecnie w całym świecie sporo się mówi na temat takich form życia – powiedział przewodniczący Komisji KEP ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego

Ogólną sytuację życia konsekrowanego w Polsce bp Kazimierz Gurda ocenił jako dobrą. – 35 tys. osób to duża grupa. Możemy się nią cieszyć i dziękować za nią Panu Bogu. Wiemy, że nie wszystkie zgromadzenia w tej chwili cieszą się dużą ilością powołań, choć wiemy też, że Duch Święty działa w Kościele i powołuje też nowe zgromadzenia. Zawsze trzeba prosić Pana Boga o to, żeby było ich więcej, bo w Kościele potrzebne są siostry zakonne, ojcowie czy bracia. Zresztą Jan Paweł II mówił, że trudno wyobrazić sobie Kościół bez życia konsekrowanego – powiedział biskup.

2 lutego tradycyjnie odbędzie się także zbiórka na rzecz zakonów kontemplacyjnych. – To bardzo ważna pomoc – podkreślił bp Gurda. Zdaniem przewodniczącego komisji KEP, często decyduje ona o tym, czy siostry mogą się utrzymać. – Prace, które wykonują siostry nie cieszą się już tak dużym zainteresowaniem – teraz to, czym zajmowały się mniszki przejęły firmy. Dlatego trzeba im pomóc, tym bardziej, że siostry są nam bardzo potrzebne. Odczuwamy potrzebę modlitwy za nas, za Kościół i tymi, które to wypełniają są siostry w zakonach kontemplacyjnych – podkreślił bp Gurda.

Hasłem tegorocznego Dnia Życia Konsekrowanego są słowa „Jesteście z Kościoła i dla Kościoła”. – To jest uświadomienie tej prawdy, którą wszystkie osoby konsekrowane żyją. Bo przecież powołania rodzą się we wspólnocie Kościoła. Rozwijają się w Kościele i dzięki Kościołowi. Osoby, które wstępują do zakonów żyją dla Kościoła czyli dla wspólnoty. Bo kiedy mówimy o Kościele, to mówimy o wspólnocie, czyli o nas wszystkich, i te powołania są również w jakiś sposób naszym udziałem – zaznaczył biskup.

W czas roku życia konsekrowanego wpisują się świadectwa powołań zakonnic i zakonników.

Podczas spotkania w Episkopacie Polski swoją historią podzieliła się m.in. nowicjuszką ze zgromadzenia sióstr Albertynek Posługujących Ubogim. 28-letnia s. Jadwiga Szczechowicz wychowywała się w Stanach Zjednoczonych, po zakończeniu nauki postanowiła zostać żołnierzem – wstąpiła do Korpus Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych (United States Marine Corps), gdzie zdobyła tytuł sierżanta. Pracowała m.in. w Botswanie, Rosji, Japonii. Jej zawód to kierowca, także samochodów ciężarowych, kolejny szczebel jej kariery to praca w jednostkach w placówkach dyplomatycznych.



Swoje powołanie odkryła właśnie w armii. Jak przyznała, cechy charakteru, które potrzebne były w wojsku, teraz przydają się także w zakonie. – Niesamowicie cieszę się tym, że nauczyłam się współpracy z innymi ludźmi. Ważność i wartość na drugiego człowieka, z którym współpracujesz jest niesamowicie ważna. W wojsku bardzo istotne jest to, że nie jesteś sam. Jest się drużyną – to doświadczenie pomaga mi żyć we wspólnocie, być bardziej otwartą na drugiego człowieka – powiedziała s. Jadwiga.

O swoim powołaniu mówił także brat Piotr Zerzucha, nowicjusz w zakonie karmelitów bosych, wcześniej wykładowca chemii kwantowej na uniwersytecie śląskim. – Pan Bóg obdarzył mnie przeogromną miłością do nauk ścisłych. Licząc studia magisterskie spędziłem na uczelni 16 lat. Ale odkąd pamiętam był w duszy ten głos Boży, który zapraszał do czegoś więcej. Zgłębiając teorię kwantową dostrzegłem jak świat jest misternie zbudowany, że to nie jest rola przypadku, ale dzieło Boże. Ponieważ wiara karmi się poznaniem, to oprócz poznania Boga przez Jego dzieło, czyli świat, który nas otacza, postanowiłem jeszcze poznać Go od drugiej strony – teologicznej. Chciałem mieć pełny obraz. Bóg długo mnie szukał, aż w

końcu w roku 2013 mocniej zapukał do mojego serca. I wtedy zgłosiłem się do zakonu – mówił nowicjusz.

Boga przez naukę odkryła także s. Dominika Sokołowska – mniszka, od 40 lat żyjąca w klasztorze dominikanek. Studiowała fizykę i mówiła o sobie – ateistka. – Moje życie było bardzo ciekawe. Jako młoda dziewczyna miałam swoje pasje, w kościele nic mnie nie interesowało – mówiła mniszka, która nawróciła się podczas wykładu z fizyki współczesnej. – Przerwałam notowanie – wykład był na temat sił jądrowych. Ponieważ wcześniej interesowałam się astronomią połączyły mi się te dwie rzeczy – piękno mikro i makro świata. Pomyślałam, że ktoś musiał to stworzyć, że jest Bóg stwórca. I spontanicznie zaczęłam się modlić. Po wykładzie puknęłam się w czoło – przecież ty jesteś ateistka. W mojej głowie pojawiło się pytanie – w co ty nie wierzysz? Stwierdziłam, że mogę powiedzieć już pierwsze zdanie credo.

I zaczęłam szukać. Klasztor początkowo nie wchodził w grę, nie chciałam mieć z tym nic do czynienia. Stopniowo jednak okazywało się, że najważniejszy jest Pan Bóg. I w tym szukaniu trzykrotnie zmieniałam pracę zawodową, ostatecznie podjęłam pracę naukową na Politechnice Śląskiej. W krótkim czasie przekonałam się, że nie chodzi o aktywizm, który praktykowałam, ale o to, żeby być z Jezusem. Tak doszłam do tego, że powinnam być w zakonie klauzurowym. Potwierdził mi to wykład z dogmatyki o Trójcy Świętej,

na którym usłyszałam, że jesteśmy powołani do kontemplacji Boga, to będziemy robić w Niebie, i warto się tej kontemplacji nauczyć już tutaj. Przez 40 lat życia zakonnego szukam Boga, chcąc być Mu wierną i modląc się za innych. W zakonie miałam różne prace, funkcje, ale one są zupełnie nie ważne wobec istoty, czyli bycia z Bogiem – powiedziała dominikanka.

Na całym świecie żyje obecnie ok. 950 tysięcy osób konsekrowanych, z czego ok. 35 tys. w Polsce. Prawie 19 tys. to siostry z tzw. czynnych zgromadzeń żeńskich. Ok. 12,5 tys. osób konsekrowanych to zakonnicy. Z kolei w 83 zakonach kontemplacyjnych jest 1320 mniszek.

Ponadto w Polsce żyje ok. tysiąc osób zgromadzonych w instytutach świeckich. Ok. 430 osób prowadzi indywidualne formy życia konsekrowanego – są to wdowy, dziewice konsekrowane i pustelnicy. Do stanu dziewic konsekrowanych należą 193 panie. W Polsce jest też 239 wdów i 1 wdowiec. Życie pustelnicze prowadzi, wg ostatnich danych, 5 osób.

Dzień Życia Konsekrowanego ustanowił w 1997 roku Jan Paweł II. Osoby konsekrowane odnawiają w tym dniu swoje śluby, a w kościołach zbierane są datki na rzecz zakonów klauzurowych.

Za: www.deon.pl

Wiadomości Krajowe

Dzień modlitw, refleksji i działania przeciw handlowi ludziom **APEL PREZYDIUM KONFERENCJI EPISKOPATU**

Ks. kard. Pietro Parolin, Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej, przekazał za pośrednictwem Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie informację, że w ramach obchodów Roku Życia Konsekrowanego, w dniu 8 lutego br., w liturgiczne wspomnienie św. Józefiny Bakhita, obchodzony będzie w Kościele Powszechnym dzień modlitw, refleksji i działania przeciw handlowi ludziom.

W związku z ww. wydarzeniem, Prezydium Konferencji Episkopatu Polski wystosowało „Apel”. Oto jego treść:

„W ramach Roku Życia Konsekrowanego – 8 lutego 2015 – w liturgiczne wspomnienie św. Józefiny Bakhita, obchodzony będzie w Kościele Powszechnym dzień modlitw, refleksji i działania przeciw handlowi ludziom.

Kościół Katolicki, w tym liczne zgromadzenia zakonne na całym świecie, aktywnie angażują się, na wielu płaszczyznach, aby przeciwdziałać temu procederowi. Działania edukacyjne, dyplomatyczne oraz pomoc materialna są jednak niewystarczające i dlatego zwracamy się do wszystkich wiernych Kościoła w Polsce: osób świeckich, duchowieństwa, osób konsekrowanych, dla których los uprowadzanych braci i siostr nie jest obcy, z gorącą prośbą o wspólną modlitwę w niedzielę 8 lutego, podczas każdej Mszy Świętej oraz o podejmowanie innych, prywatnych inicjatyw modlitewnych.

Niech nie zabraknie nikogo we wspólnym zanoszeniu prośb, aby martwe sumienia osób zajmujących się handlem ludźmi, dotknięte światłem Bożego Miłosierdzia, dostrzegły w drugim człowieku nie niewolnika, ale siostrę i brata.”

Apel podpisali: abp Stanisław Gądecki, abp Marek Jędraszewski, bp Artur Miziński

Red

PRYMAS DO KONSEKROWANYCH: Jesteście znakiem nadziei

W przypadającą 2 lutego uroczystość Ofiarowania Pańskiego dziękować będziemy wspólnie z osobami konsekrowanymi za dar ich obecności i posługi. „Jesteście znakiem nadziei dla Kościoła nie tylko naszych czasów, ale i w przyszłości” – mówi Prymas Polski abp Wojciech Polak.



W tym roku Dzień Życia Konsekrowanego będzie miał szczególny charakter, bowiem trwający rok liturgiczny, z woli papieża Franciszka, przeżywany jest w Kościele jako

Rok Życia Konsekrowanego – pod hasłem „Ewangelia, prorocstwo, nadzieja”. Jak mówi abp Wojciech Polak, myśląc o proroczym wymiarze życia konsekrowanego spoglądamy zwłaszcza ku tym wszystkim, którzy przeżywają dar powołania w życiu kontemplacyjnym.

„Im w szczególności pragniemy powiedzieć, że ich życie i powołanie jest dla nas widowym znakiem prorocstwa. Chcemy również wspierać ich naszą modlitwą, życzliwością i naszą ofiarą. W tym szcze-

gólnym dniu myślimy też o wszystkich osobach konsekrowanych, dziękując za dar ich wierności Chrystusowi i Ewangelii. Jesteście znakiem nadziei dla Kościoła nie tylko naszych czasów, ale i w przyszłości” – podkreśla Prymas Polski.

Przyznaje również, że we współczesnym, tak bardzo zindywidualizowanym i podzielonym świecie, osoby konsekrowane pokazują, że wspólnota jest możliwa, że ona nie ogranicza, ale wzbogaca i że jako Kościół razem idziemy do Chrystusa.

Dzień Życia Konsekrowanego – jak dodaje abp Polak – to także czas zachęty do modlitwy o nowe powołania do życia zakonnego, by nigdy nie zabrakło w świecie tego

szczególnego znaku tożsamości, jedności i miłości do Chrystusa i do Kościoła.

Prymas Polski przesłał do domów zakonnych obecnych w archidiecezji gnieźnieńskiej specjalny list, w którym zaprasza siostry, braci i ojców zakonnych 2 lutego na wspólną modlitwę do katedry gnieźnieńskiej. Rozpocznie się ona o godzinie 9.45. Prymas zachęca, by osoby konsekrowane przywiozły z sobą relikwie świętych założycieli swoich zgromadzeń i swoich patronów. O godzinie 10.00 rozpocznie się Msza św., podczas której osoby konsekrowane odnowią śluby zakonne.

„Niech Ewangelia, dar prorocstwa i nadzieja ożywają całe wasze życie: modlitwę, rela-

cje wspólnotowe, prowadzone dzieła i wszystkie charyzmaty, jakie pielęgnujecie dla dobra życia i odnowy Kościoła. Ufam, że wasze starania o to, aby czynić Kościół domem i szkołą komunii, staną się istotnym wsparciem i radością dla wszystkich, a szczególnie dla ludzi młodych, poszukujących Boga i Jego świadków. Wszystkich proszę o modlitwę w waszej intencji i sam o niej zapewniam” – napisał w liście Prymas Polski.

Video komentarz Prymasa Polski dostępny jest na www.archidiecezja.pl, www.prymaspolski.pl oraz na kanale YouTube archidiecezji gnieźnieńskiej.

Za: www.deon.pl

ABP HOSER - ŻYCIE KONSEKROWANE BOGACTWEM KOŚCIOŁA

Życie konsekrowane jest bogactwem Kościoła – podkreśliła bp warszawsko-praski Henryk Hoser, który w związku ze zbliżającym się świętem Ofiarowania Pańskiego spotkał się z wdowami i dziewczynkami konsekrowanymi. W czasie Mszy św. odprawionej w kaplicy kuralnej zwrócił uwagę na specyfikę indywidualnych form życia Konsekrowanego podkreślając ich wyjątkowość.

- Dzielicie niejako los Jezusa Chrystusa nie tylko jako chrześcijanki obdarzone charyzmatem chrzcielnym, ale również jako Jego oblubienice. Konsekracja bowiem jest swego rodzaju zaślubinami z Synem Bożym poprzez które każda z was staje się dla Jezusa jedyną i wyłączną podobnie jak On dla niej jest jedynym wybranym, za którym dąży i którym jest zafascynowana – powiedział abp Hoser zwracając się do dziewczec konsekrowanych i wdów. Stwierdził, że Chrystus jest niekiedy trudnym oblubieńcem, ponieważ pojawia się i znika. Zachęcał dziewczice i wdowy do częstej lektury książki 'Pieśni nad Pieśniami'.

Bp warszawsko-praski podkreślił wyjątkowość życia konsekrowanego. – Zawarcie oblubieńczego związku z Jezusem Chrystusem

jest niebywałą szansą daną jedynie kobietom. Relacja mężczyzn z Synem Bożym układa się bowiem na płaszczyźnie braterstwa i przyjaźni. Takiej męskiej dobrej przyjaźni, czego przykładem są słowa Chrystusa wypowiedziane do apostołów, którzy za Nim podążali: „Nie nazywam was sługami, ale przyjaciółmi”. Musimy tę różnicę widzieć i nią żyć – zaznaczył abp Hoser.

Powiedział też, że przeżywany obecnie w Kościele Rok Życia Konsekrowanego jest szansą odkrywania bogactwa życia konsekrowanego w jego najróżniejszych formach i wydaniach. – W przypadku osób konsekrowanych żyjących w świecie każda z nich ze swoim bogactwem ludzkim, ze swoim wyposażeniem a więc darami natury i łaski jest swego rodzaju charyzmatem. W ten sposób ukazuje się ta nowa forma życia konsekrowanego, która jest niezwykłym bogactwem Kościoła – zauważył abp Hoser.

Bp warszawsko-praski zwrócił uwagę na specyfikę pobożności ludzi żyjących pośród świata. – Jak uczy nas św. św. Franciszek Salezy – Inaczej ma ją rozwijać człowiek wyżej postawiony, inaczej rzemieślnik, bądź sługa, inaczej ksiądz, inaczej dziewczica lub małżonka. Trzeba również dostosować ją do swych sił, zajęć i obowiązków – przypomniał abp Hoser.

Za: www.deon.pl

BENEDYKTYNI W TYŃCU wybrali nowego Opata

W dniach 17–24 stycznia odbyła się w Opactwie tynieckim wizytacja kanoniczna. Wizytację przeprowadził opat prezes Kongregacji Zwiastowania NMP, o. Ansgar Schmidt, wraz z członkami swojej rady. Opat prezes przewodniczył również wyborom opackim, które odbyły się w tych dniach.

Z radością oznajmiamy, iż nowym, 74. opatem tynieckim został wybrany o. Szymon Hiżycki. Na stanowisku przełożonego klasztoru zastąpi o. Konrada Małysa, który ukończył posługę przeora administratora. Kadencja przewielebnego ojca opata potrwa osiem lat.



Współwizytatorami o. Ansgara byli o. Bernard Lorent, opat klasztoru benedyktynów w Maredsous (Belgia), oraz o. Maksymilian Nawara, mistrz nowicjatu w klasztorze w Lubiniu oraz kierownik tamtejszego Ośrod-

ka Medytacji Chrześcijańskiej. Wizytacja ma za cel przede wszystkim ocenę bieżącej sytuacji klasztoru oraz wskazanie możliwych kierunków rozwoju. Według Konstytucji Kongregacji Zwiastowania, do której należy Opactwo tynieckie, odbywa się ona co cztery lata. Tegoroczna wizytacja zbiegła się z wyborami opackimi w naszym domu.

O. dr Szymon Hiżycki OSB studiował teologię oraz filologię klasyczną; odbył specjalistyczne studia z zakresu starożytnego monastycyzmu w kolegium św. Anzelmą w Rzymie. Jest miłośnikiem literatury klasycznej i Ojców Kościoła. W klasztorze pełnił funkcję opiekuna ministrantów, duszpasterza akademickiego, bibliotekarza i rektora studiów. Do momentu wyboru na urząd opacki był także mistrzem nowicjatu tynieckiego. Wykłada w Kolegium Teologiczno-Filozoficznym oo. Dominikanów oraz

jest autorem licznych artykułów na portalu „PS-PO”. Nowy opat tyński jest najmłodszym wybranym opatem w historii powojennego Tyńca oraz jednym z młodszych w

jego blisko tysiącletniej historii. Przewielebnemu Ojcu Opatowi gratulujemy wyboru, życzymy potrzebnych łask i Bożego

błogosławieństwa na czas Jego posługi oraz obiecujemy wsparcie modlitewne.

Za: www.tynec.benedyktyni.pl

ANIELSKIEJ PEREGRYNACJI KOŃCA NIE WIDAĆ...

Rusza kolejny rok Nawiedzenia Figury św. Michała Archanioła z cudownej Grotty Objawień na Gargano. Do tej pory Figura nawiedziła w Polsce 250 parafii, ponad sto klasztorów sióstr zakonnych, liczne szkoły, domy dziecka, noclegownie dla bezdomnych, a nawet Stadion Narodowy w Warszawie w czasie forum charyzmatycznego z o. Johnem Bashabora. Na bieżący rok nie ma już wolnych terminów peregrynacji. Ruszyły więc zapisy na rok 2016 i 2017.

Figura św. Michała Archanioła z Góry Gargano miała nawiedzić tylko 20 parafii – miejsca, w których pracują kapłani i siostry zakonne ze Zgromadzeń Świętego Michała Archanioła. Tymczasem peregrynacji końca nie widać. Wciąż zgłaszają się nowe parafie, klasztory i inne miejsca, które chcą przeżywać czas mocy i łaski. Widać, że pomoc św. Michała Archanioła jest potrzebna na nasze trudne czasy. Przybywa również tych, którzy noszą Szkaplerz św. Michała Archanioła i odmawiają codziennie Egzorcyzm Prosty Papieża Leona XIII. Powstają też nowe wspólnoty, które w parafiach czczą największego z Archaniołów.



W programie peregrynacji znajduje się m. in.: modlitwa o uzdrowienie i uwolnienie z nałogów; błogosławieństwo chorych, samotnych i starszych; błogosławieństwo dzieci; modlitwa za rodziny zagrożone rozpadem i rozbięciem; konferencje i homilie tematyczne.

Kalendarium Peregrynacji na rok 2015 i 2016 znajduje się na stronie: www.michalici.pl/peregrinacja_plan Ks. Rafał Szwajca CSMA

REDEMPTORYSKI ZAKOŃCZYLI KAPITUŁĘ

XVI Kapituła Prowincji wybrała Radę Prowincjalną Prowincji Warszawskiej Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela na lata 2015-19. Od lewej: o. Paweł Drobot - Radny Nadzwyczajny, o. Dariusz Paszyński - Wikariusz Prowincjała, o. Janusz Sok - Prowincjał, o. Janusz Urban - Radny Zwyczajny, o. Mieczysław Babraj - Radny Nadzwyczajny.

Trzeci dzień XVI Kapituły Prowincjalnej Redemptorystów rozpoczął się wspólną Eucharystią, której przewodniczył o. Henryk Kaczocho a homilię wygłosił o. Zenon Gieniec. Po rozpoczęciu obrad kapitularzy przystąpili do głosowania na radnego nadzwyczajnego, skutkiem czego o.

Mieczysław Babraj został wybrany na ten urząd.



Nowa Rada prowincjalna Redemptorystów

Następnie przedstawiono postulaty, które wpłynęły na Kapitułę i poddano je dyskusji. Odpowiedzialni za działalność wydawnictwa Homo Dei, Poligrafii Redemptorystów przedstawili swoje sprawozdania. To samo

uczynili kapitularze reprezentujący instytucje związane z formacją zakonną (Sekretariat Formacji, Centrum Duszpasterstwa Powołań, Postulat, Nowicjat, Studentat, Seminarium, Komisja Braci).

Kolejnym wystąpieniem było słowo o. Prowincjała Janusza Soka, w którym określił on m.in. priorytety na najbliższe cztery lata. Kapitularze przedstawili swoje sugestie dla nowego Zarządu oraz formułowali tzw. „wolne głosy”. Określono również tematykę II sesji XVI Kapituły Prowincjalnej, która odbędzie się za rok. Po zatwierdzeniu tekstu przesłania Kapituły do Prowincji oraz zaakceptowaniu procedur redakcyjnych, o. Prowincjał Janusz Sok zakończył obrady XVI Kapituły Prowincjalnej. Witold Baran CSsR
Za: www.redemptor.pl

W WARSZAWIE U ORIONISTÓW MODLITWA O JEDNOŚĆ

Modlitwa o pojednanie i pokój przedstawiciele 11 Kościołów Chrześcijańskich, wspólne łamanie się chlebem i poruszające wezwania o jedność w Jezusie Chrystusie – nie ustawiamy w poszukiwaniu jedności, ale także tożsamości prawdziwego chrześcijanina. Obyśmy nie zmarnowali daru tego wieczoru.

23 stycznia świętowaliśmy 15. rocznicę podpisania „Deklaracji o wzajemnym uznaniu Chrztu” oraz 15-lecie powstania Stowarzyszenia Pokoju i Pojednania „EFFATHA”. Uroczystość ta była – jak ktoś wyliczył – już 165. Modlitewnym Spotkaniem Ekumenicznym pod skrzydłami Stowarzyszenia „EFFATHA”. Kościół pod wezwaniem św.

Alojzego Orione przy ul. Lindleya w Warszawie wypełnił się po brzegi. Wołaniem wieczoru był fragment listu św. Pawła: „Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest” (Ef 4,5). Modlitwę i wprowadzenie do Jubileuszowego Spotkania prowadził ks. bp Rafał Markowski (Kościół Rzymskokatolicki). Homilię wygłosi natomiast ks. abp Jeremiasz, prezes Polskiej Rady Ekumenicznej (Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny).

Historię podpisania Deklaracji przypomniał – w imieniu jej Sygnatariuszy – ks. bp Zdzisław Tranda (Kościół Ewangelicko-Reformowany). Refleksję Jubileuszową, która przerodziła się w gorące wezwanie do autentycznej jedności w obliczu ekstremizmu laickiego i islamskiego wygłosił natomiast Marcin Preciszewski,

red. naczelny KAI. Do apelu o jedność, ale bez zaniechania poszukiwania Prawdy, która jest Chrystusem dołączył także gość specjalny – ks. kard. Kazimierz Nycz, Metropolita Warszawski.

Uroczystość uświetnił występ Dariusza Górskiego, solisty Opery Kameralnej (Kościół Adwentystów), jak również Ekumenicznego

Chóru Kameralnego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego. Na zakończenie tradycyjne dzielenie się chlebem i wspólna agapa.

Gospodarzami wieczoru byli: Danuta Baszkowska, prezes Stowarzyszenia Pokoju i Pojednania EFFATHA, ks. Henryk Dąbrowski, przewodniczący Warszawskiego Oddziału PRE oraz ks. Antoni Wita FDP, prowincjał Zgromadzenia Orionistów.

Za: www.orionisci.rer.pl

INFORMACJE O SIOSTRACH KLAUZUROWYCH W POLSCE

Konferencja Przełożonych Żeńskich Klasztorów Kontemplacyjnych w Polsce erygowana została w 1994 roku, wtedy też zatwierdzony został jej Statut. Od 2010 r. Konferencja posiada także osobowość prawną uznaną przez Rzeczpospolitą Polską.

Do Konferencji należą 83 przełożone klasztorów kontemplacyjnych. Wszystkie te klasztory reprezentują 13 rodzin zakonnych: Benedyktynki (9 domów), Benedyktynki – Sakramentki (3), Bernardynki (9), Dominikanki (3), Kamedułki (2), Karmelitanki (28), Klaryski – Kapucynki (6), Klaryski (7), Klaryski od Wieczystej Adoracji (8), Norbertanki (2), Redemptorystki (1), Wizytki (4), Anuncjatkki (1). Konferencja stara się też śledzić losy polskich wspólnot kontempla-

WPZZK

cyjnych za granicą i w miarę możliwości śpieszyć im pomocą. Dokładniejsze informacje na temat klasztorów polskich i zagranicznych znaleźć można na stronie internetowej

www.klazure.katolik.pl.

Konferencji:



Jak wynika z zestawień statystycznych ogólna liczba siostr pomału, ale systematycznie maleje. Pewną nadzieję może budzić fakt, że nie spada liczba postulantek i wciąż dużo jest dziewcząt, które interesują

się życiem w Klasztorze kontemplacyjnym. W minionym roku, statystycznie co trzeci klasztor kontemplacyjny został zasilony przez nowe powołanie. Rozkład powołań jest nieproporcjonalny i trudno powiedzieć, od czego zależy – niekoniecznie od średniej wieku, gdyż powołań brakuje czasem w domach o stosunkowo niskiej średniej.

W 2014 roku w Polsce było 1320 mniszek klauzurowych (w tym 40 nowicjuszek i 24 postulantki) Średnia statystyczna wieku mniszki w Polsce wynosi 53 lata. Ponieważ kilka Klasztorów w Polsce formalnie nie należy do Konferencji do tej liczby należy dodać ok. 60 mniszek, które w tych klasztorach żyją.

Sekretariat

PROŚBA O MODLITWĘ

Przewodniczący KWPZM otrzymał list w sprawie procedury ratyfikacji przez polski parlament „Konwencji przeciw przemocy wobec kobiet i przemocy domowej”, przyjętej przez Parlament Europejski.

Pani Maria Ryś Prezes Towarzystwa Uniwersyteckiego *Fides et Ratio* zwraca się w nim do wszystkich osob konsekrowanych o modlitwę,

Czcigodny Ojcze,

Dnia 6 lub 7 lutego, po głosowaniach w połączonych Komisjach SPC i SZA (informacja poniżej) czeka nas głosowanie nad Konwencją wprowadzającą ideologię gender do Polski.

Na stronie poświęconej gender zamieściłam opinię w sprawie niezgodności tej Konwencji z naszą Konstytucją. <http://www.stowarzyszeniefidesetratio.pl/gender.html>

Opinia została przygotowana przez Prorektora UKSW, prof. Mika. Została ona też zamieszczona na stronie dokumentów sejmowych - ale jest to jedyna opinia wykazująca sprzeczność - pozostałe liczne opinie wykazują ... zgodność. Tak więc to głosowanie w Sejmie będzie jak walka Dawida z Goliatem.

Potrzebna jest modlitwa w tej sprawie - w obronie chrześcijańskich wartości. Jak napisał prof. Zoll - Konwencja ta jest przede wszystkim zamachem na naszą cywilizację, na chrześcijaństwo (załączam).

Z prośbą o gorącą modlitwę oraz o zwrócenie się do Zakonów

męskich o modlitwę wypraszającą łaskę zwycięstwa dobra, serdecznie pozdrawiam,

Szczęść Boże,
Maria Ryś

Prezes Towarzystwa Uniwersyteckiego
Fides et Ratio

Do swego listu p. Maria Rys załączyła wywiad dla KAI prof. Andrzeja Zolla dotyczący skutków reatyfikacji tej Konwencji.

Istnieje podejrzenie, że Konwencja przeciw przemocy wobec kobiet i przemocy domowej jest w istocie zamachem na naszą cywilizację – mówi prof. Andrzej Zoll. Wybitny prawnik, b. rzecznik praw obywatelskich. Profesor zwraca też uwagę, że dokument ten może stać się pretekstem do ograniczania praw rodziców w wychowaniu dzieci zgodnie z ich przekonaniem i radzi politykom, aby renegocjowali tekst dokumentu, w którym widzi też pozytywną stronę - postulat opracowania całościowego programu zwalczania przemocy. Oto wywiad prof. Zolla dla KAI:

Alina Petrowa (KAI): Jak, z prawnego punktu widzenia, ocenić można Konwencję przeciw przemocy i przemocy domowej, którą w najbliższym czasie ma ratyfikować Sejm?

Prof. Andrzej Zoll: Patrząc na Konwencję okiem polskiego prawnika i stwierdzam, że trudno byłoby znaleźć, patrząc na nasz porządek prawny, jakieś luki, które by ratyfikowanie Konwencji wypełniło, z wyjątkiem niektórych kwestii proceduralnych, czyli obowiązku organizacji lub wsparcia schronisk dla osób molestowanych czy ofiar przemocy. Nasze regulacje wypełniają wszystkie dyspozycje,

dotyczące regulacji prawnych związanych z przeciwdziałaniem przemocy wobec kobiet. Jedyne propozycja zorganizowania antyprzemocowej „infrastruktury” jest interesująca. Polska mogłaby przejąć tę ideę i zorganizować taką społeczną infrastrukturę, wspierającą ofiary. Nie mamy w swoim prawodawstwie także kontroli międzynarodowej nad realizacją programów, zwalczających to zjawisko. Byłoby to novum. Ale jako prawnik stwierdzam też, że dokument ten jest napisany bardzo złym, w wielu miejscach nieprecyzyjnym językiem, jest w nim dużo sprzeczności, co może skutkować wątpliwościami w stosowaniu tej Konwencji, a przede wszystkim pozostają wątpliwości co do intencji jej twórców. Powstaje pytanie, czy nie ma tu jakiegoś drugiego dna? Dlatego cała dyskusja, która w Polsce trwa, sprowadza się do doszukiwania się tego drugiego dna, co wynika z ogromnego braku precyzji tego dokumentu.

Na czym polega ten brak precyzji?

Na przykład: stwierdza się, że płeć społeczno-kulturowa oznacza „społecznie skonstruowane role zachowania, działania i atrybuty, które dane społeczeństwo uznaje za odpowiednie dla kobiet lub mężczyzn”. Nie bardzo rozumiem po co w ogóle ta definicja została umieszczona i co ona ma oznaczać i to budzi wątpliwości. W innym artykule wymienia się płeć biologiczną obok płci społeczno-kulturowej, co sugeruje, że są to pojęcia rozłączne. Zaczyna mnie to niepokoić, więc pytam, co ma być treścią definicji płci społeczno-kulturowej? Moje poważne wątpliwości budzi też przepis z art. 12, który stwierdza, że „strony podejmą działania niezbędne do promowania zmian, wzorców społecznych i kulturowych, dotyczących zachowań kobiet i mężczyzn w celu wykorzenia uprzedzeń, zwyczajów, tradycji oraz innych praktyk, opartych na idei niższości kobiet, na stereotypowym modelu roli kobiet i mężczyzn”. Uważam, że to jest przepis najbardziej kontrowersyjny, bo wprowadza on zobowiązanie stron do wykorzenia tradycji. Rozumiem, że może chodzić tu o tradycję, w oparciu o którą występuje idea niższości kobiet albo stereotypowy model roli kobiet i mężczyzn. Ale jeśli zestawimy się to z definicją płci społeczno-kulturowej, to zauważymy, że mówi ona o tym, że chodzi tu o role, które społeczeństwo przypisuje kobietom i mężczyznom, a więc i tradycję tego społeczeństwa, które buduje pewne stereotypy ról kobiety o mężczyzny. Osobiście nie nazywałbym tego stereotypami, bo chodzi o pewne funkcje. Równouprawnienie kobiet i mężczyzn to kanon dzisiejszego porządku prawnego, ale nie oznacza to tożsamości funkcji społecznych, bo już tak jesteśmy skonstruowani, że pełniemy różne funkcje społeczne. Boję się, że pójdziemy w tym kierunku interpretacji, iż należy wypełnić to wszystko, co wiąże się ze wszystkimi funkcjami społecznymi, spełnianymi przez kobietę i mężczyznę.

Konwencja jest więc projektem bardzo gruntownej przebudowy naszego społeczeństwa...

Całej naszej cywilizacji. Rodzi się podejrzenie, że jest to zamach na naszą cywilizację. Widzę to niebezpieczeństwo. I kolejna sprawa. Jest to Konwencja Rady Europy i odnosi się do Europy. Ja rozumiem, że na naszym kontynencie społeczeństwa dziś bardzo się zmieniły pod względem kulturowym z powodu emigracji, osiedliła się bardzo wielka liczba muzułmanów, przedstawicieli kultur afrykańskich i azjatyckich. Ale jeśli odniesiemy Konwencję do polskich realiów, to powinniśmy spytać, czy jej tradycje kulturowe i religijne w jakiś sposób wspomagają przemoc w rodzinie? Co do tego mam kolosalne wątpliwości. A tu strony przyjmują na siebie

obowiązek, sformułowany w punkcie 5 art. 12: „Strony gwarantują, że kultura, zwyczaj, religia, tradycja, tzw. honor nie będą uznawane za usprawiedliwienie dla wszelkich aktów przemocy, objętych zakresem niniejszej Konwencji”. Trzeba mocno podkreślić, że w naszej kulturze ustawianie religii chrześcijańskiej na równi z innymi czynnikami, np. tzw. „honorem” jako wspomagające przemoc, jest nadużyciem.

Jakie jest wyjście z tej sytuacji? Są środowiska, które wywierają ogromną presję, by Konwencję ratyfikować, a także politycy, którzy zapowiadają, że będą głosować „za”.

Jest nacisk, ale trzeba pamiętać o tym, że bardzo wiele państw w Europie tego dokumentu nie ratyfikowało i tylko nieliczne go podpisały. Byłbym wobec Konwencji ostrożny i dążył do jej renegocjacji. Pragnę przy tym podkreślić, że w pełni dostrzegam problem przemocy, ale polskie prawo jest całkowicie wystarczające do chronienia kobiet, zresztą nie tylko ich, także dzieci i mężczyzn. Warto więc skupić się na tym, aby lepiej to prawo egzekwować i żeby nie przechodzić do porządku dziennego nad łamaniem prawa, chroniącego kobiety. Zaś pewne rzeczy, które są w Konwencji pozytywne, bo wnoszą ona nawet bardzo ważne myśli, powinno się przejąć do naszego porządku prawnego, zwłaszcza te, dotyczące działań chroniących ofiary przemocy.

Wielkim oskarżonym w Konwencji jest tradycja i kultura, zaś sygnatariusze zobowiązują się do ich wykorzenia. Wiąże się to z koniecznością wprowadzenia odpowiednich programów edukacyjnych, jednym z nich był już wdrażany pt. „Równościowe przedszkole”. Czy nie obawia się Pan, że ratyfikowanie Konwencji może przyczynić się do ograniczenia prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z ich światopoglądem?

Takie ryzyko jest możliwe. Dlatego zwracam uwagę, że w Konwencji jest wiele rzeczy, tkwiących w drugim i trzecim planie, które w pewnym momencie mogą ożyć. I to ryzyko zachodzi. Problem polega na tym, że Konwencja odnosi się do pewnych zjawisk, np. okaleczaniu organów płciowych dziewcząt, czy tzw. zabójstw honorowych. Ale to nie jest element polskiej kultury! Nie można sprowadzać do jednego mianownika wszystkich kultur, religii czy tradycji, przyrównywać cywilizację europejską, źródła tej cywilizacji, jakim niewątpliwie jest chrześcijaństwo - do obcych Europie wzorców kulturowych. I nie można w związku z tym powiedzieć, że my całą naszą tradycję, zrównujemy z innymi i traktujemy jako coś, co nam zagraża i przeszkadza w ochronie kobiet przed przemocą.

W efekcie będzie zakwestionowane chrześcijaństwo...

I o to chodzi. Dorobek chrześcijański nie wiąże się z przemocą, Kościół prowadzi najwięcej placówek, pomagających ofiarom przemocy i kobietom w trudnej sytuacji życiowej. Zaś jednym z najcenniejszych owoców chrześcijaństwa jest uznanie niezbywalnej godności człowieka jako istoty, którą stworzył i odkupił Bóg.

Prof. Andrzej Zoll jest członkiem Komisji Kodyfikacyjnej prawa karnego przy Ministerstwie Sprawiedliwości. Pełnił m.in. funkcje prezesa Trybunału Konstytucyjnego i Rzecznika Praw Obywatelskich.

Przed Dniem Życia Konsekrowanego

„Zawsze ufałam Bożemu Miłosierdziu”

OPOWIEŚĆ O NIEWIEŚCIE DZIELNEJ - MATCE CECYLII MARII ROSZAK – 107 LETNIEJ DOMINIKANCE

Matka CECYLIA MARIA ROSZAK urodziła się w Kiełczewie dnia 25 marca 1908 r. z rodziców Jana Roszaka i Marii z domu Hofmann. W roku 1926 ukończyła Państwową Szkołę Handlową i Przemysłową Żeńską w Poznaniu – Oddział: Szkoła Gospodarcza.

Pierwsze śluby (na trzy lata) złożyła 7 lutego 1931 r. w klasztorze sióstr Dominikanek klauzurowych „Na Gródku” w Krakowie, a profesję uroczystą 7 lutego 1934 r. W roku bieżącym /2015/ ukończy 107 lat życia i obchodzić będzie, jak Pan Bóg pozwoli - 84. rocznicę ślubów zakonnych. Niedawno powiedziała: „życie jest piękne, ale krótkie”. Przyznała się, że w młodości modliła się o długie życie.

Matka Cecylia w wieku 101 lat szczęśliwie przeszła operację biodra i kolan. Uczęszcza nadal na wspólne modlitwy, posługując się chodzikiem, pokonuje również schody. Ma trzeźwy umysł, jest na bieżąco w sprawach Kościoła i świata, interesuje się życiem wspólnoty zakonnej, odwiedza chore siostry. Nie wypuszcza z rąk różańca, pamiętając o intencjach i prośbach o modlitwę, które bardzo licznie napływają do klasztoru. Pełna jest miłości do Boga i bliźniego, serdeczna, uczy radości z każdego Bożego daru.

Powołanie do życia kontemplacyjnego, ukrytego zawsze uważała za miarę swojego życiowego doświadczenia, zanurzonego w solidnym wypełnianiu wszystkich zakonnych obowiązków. Rok po wstąpieniu do klasztoru „Na Gródku”, poznała s. Magdalenę Marię Epstein OP, obecnie Służebnicę Bożą. Odbiła razem z nią nowicjat. W roku 1938, po uroczystych ślubach wyjechała na nową fundację do Wilna. Z siedmioma współsiostrami zaczęła organizować podstawy życia duchowego, dominikańskiego w nowych warunkach, z wyczerpującą pracą fizyczną na pięciohektarowym gospodarstwie, 17 km od Wilna.

Plany wybudowania klasztoru z prawdziwego zdarzenia (w miejsce niewielkiego, drewnianego, parterowego domu, z prowizoryczną zakrystią i niewielką kaplicą), którym towarzyszyło ojcowskie błogosławieństwo abp. Romualda Jałbrzykowskiego, Metropolity Wileńskiego, przerwał wybuch II wojny światowej. Jeszcze przed okupacją udało się s. Cecylii – gdy wraz ze współsiostrami uczestniczyła we Mszy św. u wileńskich sióstr Bernardynek klauzurowych – poznać ich kapelana, ks. Michała Sopoćkę. W Wilnie dowiedziała się też o objawieniach Pana Jezusa Miłosiernego siostrze Faustynie. Odniosła wrażenie, że także „dla niej jest ta łaska”.

W czasie wojny w podwileńskim klasztorze w gospodarstwie, sadzie, ogrodzie, warzywniku pracowało wiele oddanych, godnych zaufania osób. Siostry w podwileńskiej przystani z narażeniem życia, ukrywały Żydów. Byli to młodzi harcerze. Przy stajni był niewielki pokój pomocnika gospodarczego. Zamieszkał tam główny harcmistrz ze swoim bratem. Inni ukrywali się u znajomych sióstr i przychodzili pomagać w pracach polowych. Z tej grupy ocalało m.in. młode małżeństwo, pani Halina pomagająca s. Stefanii w kuchni i główny harcmistrz Adam Kowner (jego brat zginął w powstaniu w warszawskim getcie, a on zdołał uciec za granicę). Po wojnie szukał siostry, która ich przyjęła. Ktoś z Wilna podał obecny

adres s. Cecylii, na Gródek. Udało mu się przeprowadzić wywiad z nią, a także skierować „słowa uwielbienia” dla s. przełożonej z Wilna, odznaczonej następnie medalem „Sprawiedliwy wśród narodów świata”.



Matka Cecylia Maria Roszak w wieku 106 lat

Optymizm, modlitwa i wiara w opiekę Bożą pozwoliły wszystkim wileńskim siostrom przetrwać gehennę wojny. Aż do jej zakończenia – w rozproszeniu, w ukryciu, w przebraniu – służyły innym na plebaniach lub w gospodarstwach ziemiańskich w okolicach okręgu wileńskiego. Siostra Cecylia opiekowała się sparaliżowaną kobietą w jednym z majątków. W samym Wilnie bardzo ryzykownym było meldowanie się. Nikt też na dłużej nie chciał przyjmować do swych domów tzw. Uciekinierów. Były łapanki i wywożenia na roboty do Niemiec. Po dworach grasowały różne partyzanckie grupy. Jak wspomina s. Cecylia, jej podopieczna, chora kobieta nagle przy niej zmarła. Pogrzeb prowadził nieustraszony ks. prob. Józef Obrębski z Turgiel, szeroko znany z dobroci i niezwyklej odwagi. Prawdziwie chrześcijańska gościnność turgielskiej plebanii i jej gospodarza pozwoliły s. Cecylii znaleźć ukrycie i zajęcie. Jej wytrwała modlitwa połączona z indywidualnie odprawianymi rekolekcjami pomogła przetrwać w poczuciu przydatności, gdyż w styczniowy poranek 1944 r. na plebanii zjawili się dwójce wystraszonych dzieci, błagając o pomoc i ratunek. Ich rodzice zostali późnym wieczorem bestialsko zamordowani na ich oczach. S. Cecylia zajęła się nimi. Miejsce schronienia trzeba było ciągle zmieniać.

Gdy po wojnie, na życzenie ks. abp Jalbzykowskiego, siostry wróciły do Kolonii Wileńskiej, sierotami zajął się ks. Obrębski. Kiedy nadarzyła się okazja ewakuacji do Polski, jedna z siostr-skrutek zaopiekowała się nimi. Potem dzieci były pod opieką salezjańską w województwie leszczyńskim. S. Cecylia po kilku miesiącach przebywania w równie ciężkich warunkach, w ciągłej niepewności jutra i pod presją nieustannego niebezpieczeństwa wyrzucenia siostr z klasztoru przez władze sowieckie, skorzystała – za zgodą przełożonych – z możliwości ewakuacji. Z kilkoma siostrami wróciła do Krakowa. Niestety, i tu siostry zostały wysiedlone ze swej macierzystej placówki „Na Gródku”. Zamieszkały wspólnie z siostrami klaryskami przy ul. Grodzkiej. Po żmudnych staraniach oraz trudnościach niemal nie do przewyciężenia (klasztor był zajęty przez szpital) –

najpierw siostry młodsze (1946 r.), a po roku także starsze cudownym zrządzeniem Bożej Opatrzności, powierzone opiece św. Józefa, wróciły do macierzystego klasztoru.

Siostra Cecylia w swej dominikańskiej wspólnotcie była furtianką (przed wyjazdem do Wilna), organistką i kantorką, spełniała funkcje przełożenijskie przez siedem kadencji (z przerwami), należała do konsylium. Jeszcze kilka lat temu w imieniu konwentu prowadziła korespondencję zagraniczną w językach obcych.

Spotykając na swej drodze „osoby utalentowane i bardzo życzliwe” czuła zawsze, że swój wielki dług wdzięczności może spłacić tylko przez nieustanną modlitwę za klauzurą. Sekretariat KPŻKK

Wiadomości zagraniczne

EKUMENICZNE SPOTKANIE OSÓB KONSEKROWANYCH W RZYMIE

W Rzymie trwa ekumeniczne spotkanie zakonników. Inicjatywa ta łączy obecny Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan z rozpoczętym Rokiem Życia Konsekrowanego. Uczestnicy reprezentują wspólnoty zakonne lub wzorujące się na zakonach, a istniejące w różnych nurtach chrześcijaństwa.

Warto zaznaczyć, że życie konsekrowane jest czymś naturalnym w katolicyzmie czy prawosławiu. Mniej oczywiste jest to w różnych odłamach protestantyzmu, jako że stanowi swoisty powrót do katolickiej praktyki odrzuconej przecież u zarania reformacji. Niemniej okazuje się, że taka rzeczywistość istnieje wtórnie np. na gruncie anglikańskim czy luterzańskim, nie mówiąc o takich wyrastających z protestantyzmu inicjatywach, jak wspólnota Taizé. Co ciekawe, właśnie takie wspólnoty stanowią często ośrodki praktycznego ekumenizmu i dialogu międzywyznaniowego.

Z kolei prawosławnych mnichów trudniej namówić do udziału w ekumenicznych przedsięwzięciach z uwagi na ich tradycyjną nieufność wobec wszelkiej nieortodoksji. Obecność w Rzymie przedstawicieli serbskiego, koptyjskiego czy greckiego prawosławia można uznać zatem za rodzaj przełamania wiekowych barier.

Z uczestnikami ekumenicznego spotkania zakonników spotkał się 24 stycznia papież Franciszek. W swoim przemówieniu powiedział, że nawrócenie, modlitwa i świętość to niezbędne warunki, by odbudować jedność Kościoła. Przypomniał o szczególnej odpowiedzialności zakonników na tym polu. Wielu z nich stało u początków ruchu ekumenicznego. Jest to tym bardziej zrozumiałe, że życie zakonne samo w sobie jest dążeniem do duchowej jedności w różnorodności.



Papież zastrzegł jednak, że chrześcijanie nie powrócą do pełnej jedności, jeśli nie zostaną spełnione wspomniane na wstępie trzy warunki.

„Nie ma jedności bez nawrócenia. Życie zakonne przypomina nam, że w centrum wszelkiego dążenia do jedności, a zatem

wszelkich wysiłków ekumenicznych, jest przede wszystkim nawrócenie serca, które zakłada prośbę o przebaczenie i udzielenie go. W dużej mierze polega to na przemianie naszego spojrzenia, by widzieć się wzajemnie w Bogu, a także umieć popatrzyć z punktu widzenia drugiego człowieka. Nie ma jedności bez modlitwy. Zaangażowanie ekumeniczne jest odpowiedzią na modlitwę samego Pana Jezusa i opiera się przede wszystkim na modlitwie. Jeden z pionierów ekumenizmu i wielki promotor oktawy jedności ks. Paul Couturier posługiwał się obrazem, który dobrze ukazuje związek między ekumenizmem a życiem konsekrowanym. Porównywał on wszystkich, którzy modlą się o jedność, i w ogóle cały ruch ekumeniczny do niewidzialnego klasztoru, który łączy chrześcijan różnych Kościołów, krajów i kontynentów. Nie ma jedności bez świętości życia. Powołanie do świętości życia jest jedyną prawdziwą drogą do jedności. Wskazuje na to wyraźnymi słowami soborowy Dekret Unitatis redintegratio: „Niech pamiętają wszyscy wyznawcy Chrystusa, że tym bardziej rozwijają sprawę jedności chrześcijan, a nawet ją realizują, im bardziej starają się wieść nieskazitelne życie według Ewangelii”

Za: [Radio watykańskie](#)

MUSICAL NA ROZPOCZĘCIE SALEZJANSKIEGO JUBILEUSZU

„Wszyscy, a jest nas tutaj wielu, dziękujemy za sztukę, za piękno i cały ten czas, który poświęciliście, aby przygotować ten spektakl”. Tymi słowami Przełożony Generalny Salezjanów, ks. Ángel Fernández Artime, zamknął prapremierę przedstawienia „Giovan(n)i d'oggi”, wystawionego w Teatrze Wielkim na Valdocco w Turynie, dziękując trupie „Nuove Direzioni” w czasie tradycyjnego „słówka na dobranoc”.

Wielkie zaangażowanie, związane z tym musicaliem, który otworzył obchody Dwusetulecia urodzin Księdza Bosko we Włoszech, jest namacalne pod każdym względem, a przede wszystkim widoczne w sporej liczbie młodych aktorów, tancerzy, muzyków, techników. Co łączyło się następnie z wielkim wysiłkiem, aby wszystkie te elementy odpowiednio połączyć i harmonijnie zgrać. Jest to przedstawienie snu wg pomysłu ks. Maurizio Palazzo, katechety ze szkoły średniej „Agnelli” w Turynie, któremu zaufali inspektorzy, którzy kolejno zawiadywali „Subalipiną” w ostatnich latach: ks. Stefano Martoglio i ks. Enrico Stasi. Wspaniała muzyka i akcja, która odwraca nasz punkt obserwacyjny, wychodząc od przyszłości, poszukując

odpowiedniego klucza czasu. Jest to ukazanie salezjańskiego ducha w bezpośrednim zaangażowaniu bardzo wielu młodych i bardzo młodych bohaterów.

Wśród publiczności, jaka wypełniła salę teatralną, znajdowali się: matka generalna CMW – s. Yvonne Reungoat, inspektorzy i inspektorki z terenu Włoch z większością członków swoich rad. Z uwagi na ciepłe przyjęcie, z jakim się spotkał, jest bardzo prawdopodobne, że musical „Giovan(n)i d’oggi” przemierzy cały kraj, a jego piosenki staną się ścieżką dźwiękową tego Dwusetlecia. Za: www.infoans.org



PAULIŚCI ROZPOCZĘLI KAPITUŁĘ

W niedzielę, 25 stycznia, w liturgiczne święto Nawrócenia św. Pawła Apostoła, w Ariccia k. Rzymu rozpoczęła się X Kapituła Generalna Towarzystwa Świętego Pawła.

Hasło kapituły brzmi: „Wszystko czynię dla Ewangelii” (1 Kor 9, 23) Pauliści ewangelizatorzy-komunikatorzy. Nowi apostołowie w Chrystusie dla ludzkości. Podczas obrad, które będą trwały przez trzy tygodnie, przedstawiciele paulistów z całego świata podejmą refleksję nad obecnym stanem zgromadzenia i realizacją jego misji we współczesnym świecie. Dokonają także wyboru nowego Przełożonego Generalnego i jego rady oraz wskażą na najważniejsze

zadania czekające paulistów w najbliższych sześciu latach.



X Kapituła Generalna Towarzystwa Świętego Pawła została zwołana w trybie nadzwyczajnym po nagłej śmierci 14 września 2014 r. ks. Silvia Sassiego, urzędującego Przełożonego Generalnego. W kapitule uczestniczy sześćdziesięciu paulistów, wśród któ-

rych są przedstawiciele wspólnot paulistów obecnych w 30 krajach świata oraz ustępujący Zarząd Generalny. Region Polski reprezentuje z urzędu ks. Bogusław Zeman, przełożony regionalny, oraz ks. Mariusz Górny, wybrany na delegata regionu.

W przeddzień rozpoczęcia kapituły wszyscy ojcowie kapitulni zgromadzili się na Mszy św. i nieszpórach w rzymskiej Bazylice Papieskiej św. Pawła za Murami, aby przy relikwiach Apostoła Narodów, patrona zgromadzenia, modlić się w intencji tego ważnego wydarzenia. Modlitwie przewodniczył o. Edmund Power, opat benedyktynów, którzy od wieków są kustoszami grobu Apostoła Pawła. Za: www.paulus.org.pl

POLSCY GUANELLIANIE NA KAPITULE WE WŁOSZACH

„Przyszłość jest w sercu. Pomiędzy dwoma prorokami: ks. Guanella a Papieżem Franciszkiem”. Pod takim hasłem rozpoczęła się w poniedziałek, 25 stycznia w Rzymie XV Kapituła prowincji włoskiej Zgromadzenia Sług Miłości (zwanymi też Guanellianami), do której przynależy Polska.

W obradach trwających do niedzieli 1 lutego uczestniczy 25 współbraci ze wszystkich wspólnot prowincji. Wspólnotę polską ze Skawiny reprezentuje ks. Piotr Telega, zaś międzynarodową wspólnotę z Niemczech – ks. Wiesław Baniak.

W czasie obrad kapituły współbracia pochylą się nad tekstami założyciela – św. Alojzego Guanelli oraz dokumentami Ojca św. Franciszka we właściwym odczytaniu bycia prorokiem nadziei w ewangelizacji ubogich w dzisiejszym świecie. *Ks. Wiesław Baniak scd*

W RZYMIE SPOTKANIE PRZEŁOŻONYCH ZAKONÓW FRANCISZKANSKICH

Dnia 17 stycznia 2015 roku, w kurii generalnej oo. kapucynów przy Via Piemonte w Rzymie, spotkali się ministrowie generalni i członkowie definitoriów generalnych trzech gałęzi franciszkańskich: OFMCap, OFMConv i OFM.

Okazją było przyjęcie propozycji franciszkanów z Asyżu (różnych gałęzi franciszkańskich), by wszystkie zakony franciszkańskie włączyć we wspólne przygotowania do upamiętnienia 800-letniej rocznicy ustanowienia Odpustu Porcjunkuli (przypadającej w 2016) oraz jubileuszu 500-lecia bulli papieża Leona „Ite vos” znanej także jako „Bulla unionis” (przypadającego w 2017).

Spotkanie miało cztery etapy: prezentacja zagadnienia oraz wymiana poglądów;

zwiedzanie odnowionej siedziby kurii generalnej OFMCap; Eucharystia; obiad.



Obecni byli: Minister generalny Braci Mniejszych Kapucynów fr. Mauro Jöhri; Minister generalny Braci Mniejszych Konwentualnych fr. Marco Tasca; Minister generalny Braci Mniejszych fr. Michael Anthony Perry; Wikariusz generalny Trzeciego Zakonu Regularnego św. Franciszka fr. John Kochuchira oraz liczne grono definitoriów generalnych OFMCap, OFMConv i OFM.

Za: www.ofmconv.net

JEZUICKI JUBILEUSZ W WIETNAMIE

Jezuici zakończyli jubileusz 200 lecia przywrócenia ich zakonu po kasacie zakonu z 1773 roku. W Polsce przeżywalismy równocześnie 450 rocznicę przybycia Towarzystwa Jezusowego na ziemię Rzeczypospolitej.

Jubileusz świętowali także nasi współbracia w innych miejscach świata, m.in. Wietnamie. Przebywający ostatnio w Wietnamie kard. Fernando Filoni spotkał się z miejscowym episkopatem, a także z duchowieństwem prowincji Hanoi.

Prefekt Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów przypomniał o wkładzie zagranicznych misjonarzy w rozwój Kościoła na Dalekim Wschodzie. Jego wizyta w Wietnamie zbiegła się bowiem z zakończeniem jubileuszu 400-lecia przybycia jezuitów do

tego kraju. W centralnych uroczystościach, które odbyły się z udziałem 3 tys. wiernych w Mieście Ho Chi Minh, uczestniczył przełożony generalny Towarzystwa Jezusowego o. Adolfo Nicolás.

Komunistyczne władze nadal ograniczają działalność społeczną i edukacyjną jezuitów. Nadzieję budzi jednak duże zainteresowanie wietnamskiej młodzieży życiem zakonnym. Tamtejsza prowincja jezuicka

liczy aktualnie 210 zakonników, z czego 140 to młodzi w trakcie formacji, głównie zagranicą. Za: www.jezuici.pl

PAULIŚCI OTWORZYLI DOM WE LWOWIE

25 stycznia 2015 r. decyzją Wikariusza Generalnego Towarzystwa Świętego Pawła ks. Celso Godilano została oficjalnie ustanowiona wspólnota paulistów w domu zakonnym przy ul. Kutovej 5 we Lwowie. Jest to pierwsza wspólnota naszego zgromadzenia na terenie Ukrainy.

Pauliści do Lwowa przybyli 5 marca 2014 r. Od tego dnia rozpoczęli specyficzny dla naszego charyzmatu apostolat. Wyraża się on w działalności wydawniczej, otwarciu księgarni, a także pracy na polu duszpasterskim, edukacyjnym i medialnym.

W roku 2014 został na potrzeby zgromadzenia zakupiony dom, w którym aktualnie trwają prace przystosowujące go do potrzeb wspólnoty zakonnej. Decyzja Wikariusza Generalnego naszego zgromadzenia, została poprzedzona zgodą na otwarcie domu zakonnego na terenie archidiecezji, której udzielił nam Arcybiskup Metropolita Lwowski Mieczysław Mokrzycki.



Dom zakonnny we Lwowie stanowi część Regionu Polskiego Towarzystwa Świętego Pawła i będzie piątą wspólnotą naszego regionu (po Częstochowie, Warszawie, Lublinie i Masłońskich). W chwili obecnej na terenie Ukrainy pracuje dwóch, pochodzących z Polski, zakonników. Do momentu zakończenia remontu, mieszkać oni będą w Wyższym Seminarium Duchownym Archidiecezji Lwowskiej we Lwowie-Brzuchowicach. Mk Za: www.paulus.org.pl

Zapowiedzi wydarzeń

ZAPOWIEDŹ KOLEJNEJ EDYCJI SALWATORIAŃSKIEJ SZKOŁY WYCHOWAWCÓW

Ks. Krzysztof Wons SDS, dyrektor Centrum Formacji Duchowej Salwatorianów w Krakowie informuje, że 14 września 2015 r. rozpoczną się zajęcia kolejnej edycji dwuletniej Szkoły Wychowawców Seminariorum Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych (2015-2017) organizowanej w Centrum pod patronatem Komisji Episkopatu Polski ds. Duchowieństwa.

Ks. Wons pisze, iż szkoła korzystając ze swego wieloletniego doświadczenia, „proponuje przygotowanie do pracy wychowawczej na różnych poziomach formacji seminarialnej. Program zajęć jest oparty na głównych tematach antropologicznych, teologicznych i duszpasterskich adhortacji Jana Pawła II „Pastores dabo vobis” oraz adhortacji Benedykta XVI „Verbum Domini”. Formacja ma charakter integralny: ogarnia całą osobę, we wszystkich jej wymiarach i sferach (PDV 43) Wszystkie wysiłki formacyjne spaja modlitwa Słowem Bożym w dynamice *lectio divina*, tak aby prowadziły do sobistego spotkania z Chrystusem (VD 87)”. Zgłoszenia do szkoły można nadsyłać najpóźniej do 27 maja 2015 roku na adres Centrum Formacji

Duchowej, Salwatorianie, ul. św. Jacka 16
30-364 Kraków Red

SESJA FORMACYJNA DLA KLERYKÓW



Czcigodni Księża Moderatorzy: Rektorzy, Prefekci, Wychowawcy!

Nikogo dziś nie trzeba przekonywać, jak bardzo potrzebna jest formacja ludzka kandydatów do kapłaństwa. Dobrze ukształtowane człowieczeństwo kandydata do kapłaństwa to podstawa w przyszłej pracy duszpasterskiej; a dobra formacja ludzka to niezbędna pomoc w pokonywaniu kryzysów w powołaniu, w budowaniu zaufania i przyjaźni z innymi ludźmi.

Misjonarski Ośrodek Formacyjny *Vincentinum* w Krzeszowicach k/Krakowa prowadzony przez Zgromadzenie Księża Misjonarzy św. Wincentego a Paulo, które ma w swym charyzmacie troskę o formację duchowieństwa proponuje w 2015 roku kolejną już sesję warsztatową dla kleryków: *Troska o powołanie – formacja ludzka*

Na sesji będą realizowane następujące zagadnienia:

- poznawanie siebie i weryfikacja własnych zachowań
- rozwijanie dobrego poczucia wartości
- nabywanie umiejętności radzenia sobie z mechanizmami zagłuszania samotności
- rozwijanie inteligencji emocjonalnej (umiejętności zarządzania swoimi emocjami)
- pozbywanie się egoizmu w życiu wspólnotowym (trening antynarzekania)
- radzenie sobie z niedojrzałą złością (obrażaniem się, chęcią ukarania)
- budowanie siły charakteru (cierpliwość, hart ducha, społeczna odwaga, gotowość do stawiania sobie wymagań i ich realizowania)

Zajęcia będą realizowane w formie wykładu wprowadzającego o kryzysach w życiu kapłańskim i ćwiczeń praktycznych nie wymagających ujawniania przed innymi własnych problemów.

Prowadzący: strona duchowa i wykład wprowadzający: ks. Jacek Lasoń CM-dyrektor Ośrodka; ćwiczenia praktyczne i zagadnienia psychologiczne: mgr Ewa Kosińska- psycholog, edukator, terapeuta współpracująca w środowisku krakowskim z licznymi seminariami męskimi w ramach

wykładów i warsztatów z formacji ludzkiej. W 2010 roku prezentowała wykład *Blaski i cienie formacji do wspólnoty* w ramach Ogólnopolskiego Spotkania Rektorów Seminarium w Polsce.

Termin: 6-8 marca 2015 – zgłoszenia do 20 lutego

Rozpoczęcie w piątek o godz. 16.00, zakończenie w niedzielę obiadem o godz. 12.00. Koszt (zakwaterowanie, wyżywienie, praca z psychologiem): pokój 1-osobowy: 200 zł; pokój 2-osobowy: 180 zł od osoby.

Zgłoszenia: ks. Jacek Lasoń CM tel. 502398128 vincentinum@misjonarze.pl, jlason@wp.pl, Ks. Jacek Lasoń CM

Zob: www.vincentinum.misjonarze.pl

OFERTA TELEWIZYJNA DLA ZAKONÓW I ZGROMADZEŃ, KTÓRE MAJĄ KLASZTORY W MAŁOPOLSCE

W TVP Kraków w każdy piątek o godzinie 19.25 i w soboty o 10.15 (powtórka) emitowany jest 20-minutowy program religijny. Prezentowane są w nim najważniejsze i najbardziej interesujące wydarzenia z archidiecezji krakowskiej, ale także z misji zagranicznych, w których pełnią posługę duchowni i zakonnice z Polski Południowej, Parafie, Zgromadzenia Zakonne Żeńskie i Męskie, sylwetki świętych, błogosławionych, założycieli zgromadzeń zakonnych.

Telewizja zapewnia czas emisji, ale brakuje funduszy na realizację tych programów. Jednak, jeśli jakieś zgromadzenie zakonne zleciłoby i pokryło koszty takiej produkcji, to ma wówczas zapewnioną emisję zamówionego programu i prawa do jego wykorzystania w dowolnej formie i czasie. Produkcja 20-minutowego programu waha się od 2 tys. do 5 tys. zł. Kwota pozostaje do negocjacji pomiędzy zainteresowanymi stronami w zależności od wymagań (ilość miejsc i dni zdjęciowych).

Zgodnie z umową, taki program (reportaż, film) może być wykorzystywany bez żadnych ograniczeń przez zleceniodawcę – Parafię, Zakon lub osobę prywatną, kopiowany, sprzedawany jako cegiełki na potrzeby Zgromadzenia czy Parafii i wszelkie cele charytatywne, umieszczony na stronach internetowych. Twórcy filmu zastrzegają sobie jedynie prawo do wykorzystania jego fragmentów lub całości na potrzeby

Redakcji Katolickiej Telewizji Kraków w cotygodniowym programie katolickim „Wiara i życie” lub w miarę zainteresowania - w innych programach katolickich TVP oraz prezentowania na Festiwalach i Prześlądach Filmowych.

Wszelkie szczegóły dotyczące emisji filmów ustalane byłyby osobnymi aneksami - bez ponoszenia kosztów ze strony zakonów. Każdy film może też mieć dowolną ilość tłumaczeń językowych.

Ponadto dziennikarki tworzą filmową dokumentację polskich Zgromadzeń Zakonnych oraz Parafii, a także wszystkich wartościowych inicjatyw chrześcijańskich i ekumenicznych. Realizują także filmy powołaniowe.

W profesjonalnych filmach o długości od 5-ciu do 60-ciu minut, w cyklach filmowych lub krótkich spotach – według indywidualnego zapotrzebowania - chcą zawrzeć historię danego Zgromadzenia na podstawie autoryzowanych przez Przełożonych tekstów, utrwalić ze szczegółami najważniejsze obiekty sakralne na terenie Klasztoru lub Parafii, sfilmować cenne historycznie i duchowo przedmioty, stworzyć precyzyjną ikonografię również w oparciu o bogate przeważnie archiwa Zakonów oraz sfilmować najważniejsze i najciekawsze, a jednocześnie uniwersalne inicjatywy, akcje i działania duszpasterskie, a także przejawy aktywności wiernych. W filmie bohaterami mogą być w zależności od życzenia – zarówno Księża, Siostry Zakonne i Zakonnicy, a także najaktywniejsi świeccy.

W grę wchodzi także filmy o zagranicznych misjach zakonów na całym świecie. Nie zwiększa to kosztów produkcji, trzeba tylko zapewnić transport i utrzymanie 2-3 osobowej ekipie (przyzwyczajonej do spartańskich warunków pracy i niewymagającej). W taki sposób zrealizowaliśmy np. 8 filmów o misjach Franciszkanów w Ameryce Południowej, 2 filmy o pracy Ojców Karmelitów w Kijowie, 4 filmy o pracy Sióstr Kanosjanek we Włoszech, film o pracy Sióstr Duchaczek na Ukrainie oraz Sióstr Prezentek na Ukrainie i wiele innych.

Autorki starają się także pokazywać w programie inicjatywy społeczne, ewangelizacyjne, młodzieżowe, wolontaryjne, teatralne, które niosą ze sobą wartości chrześcijańskie. Taki film stwarza niepowtarzalną możliwość udokumentowania przeszłości i

teraźniejszości zakonu oraz promowania zarówno pracy zgromadzenia jak i szerzonych w ten sposób wartości duchowych.

Red. Joanna Adamik i Katarzyna Katarzyńska są pracownikami i współpracownikami Redakcji Katolickiej Telewizji Polskiej Oddział w Krakowie, profesjonalnymi twórcami telewizyjnymi, którzy od początku pracy w mediach specjalizują się w tematyce religijnej.

Joanna Adamik – dziennikarka, wcześniej zatrudniona w katolickim Radiu Plus w Krakowie, od 1998 roku w Telewizji Polskiej, a od 2005 roku na stałe pracująca w Redakcji Katolickiej Telewizji Kraków pod redakcją Księdza Profesora Andrzeja Baczyńskiego, od 16 lat stale realizująca reportaże i newsy dla Redakcji Programów Katolickich w Warszawie m.in. program Między Ziemią a Niebem na TVP1, Znaki Czasu i Coś dla Ciebie, Ziarno na TVP 2, My, wy, oni na TVP 3, wielokrotnie nagradzana za reportaże między innymi na Międzynarodowym Katolickim Festiwalu Filmów i Multimediiów w Niepokalanowie.

Katarzyna Katarzyńska – operatorka filmowa i telewizyjna oraz montażystka, absolwentka Akademii Filmu i Telewizji w Warszawie, od 7 lat współpracująca z Redakcją Katolicką Telewizji Kraków, współtworząca reportaże i newsy dla Redakcji Programów Katolickich w Warszawie m.in. program Między Ziemią a Niebem na TVP1, Znaki Czasu i Coś dla Ciebie, Ziarno na TVP 2, My, wy, oni na TVP 3, autorka zdjęć do cyklu programów podróżniczych, doświadczona w zdjęciach zagranicznych, wielokrotnie nagradzana za reportaże między innymi na Międzynarodowym Katolickim Festiwalu Filmów i Multimediiów w Niepokalanowie.

Więcej na stronie internetowej www.filmnamiare.pl, a także na stronach TVP Kraków, program „Wiara i życie” oraz na portalu www.facebook.com/WiaraiZycie.

KONTAKT:

Joanna Adamik tel. 601 549 671; mail: joanna.adamik@gmail.com lub joanna.adamik@tvp.pl

Katarzyna Katarzyńska tel.793 397 247; mail: katarzynska.k@gmail.com lub wiazaizycie@gmail.com

Witryna tygodnia

HOMO DEI NA ROK ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Marek Saj CSsR ŻYCIE KONSEKROWANE w pytaniach i odpowiedziach

Książka O. Marka Saja CSsR jest zbiorem 217 pytań, podzielonych na odpowiednie kategorie z zakresu życia szczególnie Bogu poświęconego, na które autor stara się odpowiedzieć w prosty i zwięzły sposób. Lektura tej książki z pewnością pozwoli lepiej zrozumieć wiele zagadnień dotyczących tego rodzaju życia.

Publikacja skierowana jest do osób konsekrowanych, osób przygotowujących się do tego życia w domach formacji, jak i innych wiernych, pragnących poznać życie konsekrowane.

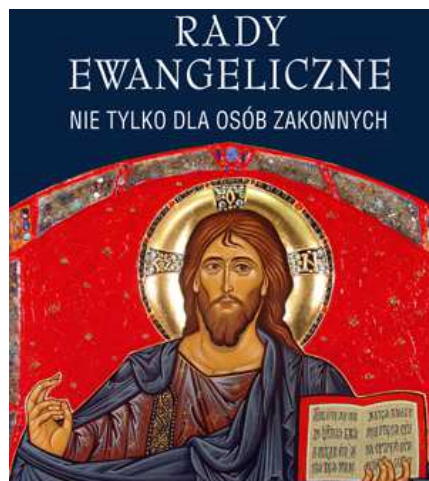


format 120 x 185, stron 148
oprawa miękka
cena 17 zł

cena promocyjna dla zgromadzeń zakonnych 10 zł

Józef Augustyn SJ RADY EWANGELICZNE. Nie tylko dla osób zakonnych

Książka stanowi pomoc w refleksji nad istotą rad ewangelicznych. Omawia poszczególne rady, wskazując na ich życiowy wymiar dla wszystkich chrześcijan. Jak mówi podtytuł książki, rady ewangeliczne nie są wyzwaniem tylko dla zakonników. Zachowanie ewangelicznych rad polega – zdaniem Autora – na „dążeniu do bezinteresownej miłości Boga i ludzi. Ich zaś istota nie jest związana z samym wyrzeczeniem, ale z jego motywacją. Istotą rad jest doświadczenie bezinteresownej miłości Chrystusa, który wzywa do naśladowania Go”.



format 125 x 195, stron 104
oprawa miękka
cena 14 zł (książka będzie dostępna od 29 stycznia)

cena promocyjna dla zgromadzeń zakonnych 9 zł

Ronald J. McAinsh CSsR ŻYĆ JAKO OSOBA KONSEKROWANA W TRZECIM TYSIĄCLECIU. Przewodnik dla zakonników i wspólnot zakonnych

Książka skierowana do wszelkiego rodzaju wspólnot zakonnych powstała z myślą o odnowie wewnętrznej tychże w Roku Życia Konsekrowanego. Zawiera praktyczne wskazówki rekolekcyjne w postaci dziesięciu sesji, których tematami są najważniejsze aspekty indywidualnego i wspólnotowego życia konsekrowanego, bogaty wybór tekstów biblijnych i dokumentów Magisterium Kościoła przeznaczonych do rozmyślań oraz konkretne propozycje wspólnotowych celebracji dla podkreślenia i utrwalenia owoców rekolekcji.



Doskonała propozycja na prezent!
format A5, stron 80
pełny kolor, oprawa miękka
cena: 19 zł (książka będzie dostępna od 29 stycznia)

cena promocyjna dla zgromadzeń zakonnych 12 zł

Odeszli do Pana

ŚP. O. JERZY MICHAŁ ŚWIERKOWSKI (1936-2015) SJ

Dnia 19 stycznia wieczorem zmarł w kolegium jezuitów w Warszawie śp. o. Jerzy Michał Świerkowski SJ, wieloletni duszpasterz akademicki w Lublinie i w Gdańsku oraz kapelan harcerzy.

O. Jerzy Świerkowski urodził się 11 marca 1936 r. w Poznaniu, ale swoje dzieciństwo i młodość przeżył w Warszawie. Po szkole średniej odbył studia z ogrodnictwa na SGGW i dwa lata po ich zakończeniu wstąpił do jezuitów. Nowicjat rozpoczął dnia 17 marca 1964 r. w Kaliszu i po dwóch latach złożył pierwsze śluby dnia 25 marca 1966 r. Potem przechodził zwyczajną zakonną formację, studiował filozofię w Krakowie, a następnie teologię w Warszawie. Dnia 31 lipca 1971 roku, przez posługę bp Zbigniewa Kraszewskiego otrzymał święcenia kapłańskie, w ówczesnej kaplicy pw. św. Andrzeja Boboli w Warszawie.

Po święceniach pracował najpierw jako katecheta i wikariusz w jezuickiej parafii w Szczecinie, po roku powrócił do Warszawy i posługiwał w parafii św. Andrzeja Boboli jako wikariusz i katecheta.

Od 1976 r. rozpoczął pracę w Duszpasterstwie Akademickim przy KUL w Lublinie. W roku 1979/80 odbył III probację w Starej Wsi i dnia 5 listopada 1981 r. w Lublinie złożył uroczystą profesję zakonną. Kontynuował potem z oddaniem posługę Duszpasterza Akademickiego w Lublinie, będąc także przełożonym wspólnoty duszpasterzy na KUL-u od 1982 do 1986 r. Prawie dziesięć lat jego pracy w duszpasterstwie akademickim w Lublinie, którą wykonywał z wielkim zaangażowaniem i troską o studentów, organizując dla nich różne spotkania formacyjne oraz pielgrzymki do Częstochowy i innych sanktuariów maryj-

nych, pozostało na wiele lat w pamięci środowiska akademickiego tego miasta.



Od 1986 r. kontynuował pracę ze studentami w Gdańsku, prowadząc ośrodek duszpasterstwa akademickiego przy jezuickiej parafii w Gdańsku Wrzeszczu. Ten kolejny długi odcinek gorliwej posługi i wielu inicjatyw w duszpasterstwie akademickim zakończył się w 1995 r., kiedy zaczęły się pojawiać coraz poważniejsze problemy ze zdrowiem, szczególnie z chodzeniem. Przez wiele lat o. Jerzy był wytrwałym piechurkiem, organizującym pielgrzymki dla studentów do różnych sanktuariów maryjnych. Coraz bardziej nasilały się problemy z chodzeniem i dlatego krótko przebywał w Kaliszu (1995-1996), a następnie posługiwał już 'bardziej na miejscu' – w konfesjonale w Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Warszawie. W tym okresie odkrył kolejną swoją pasję, jaką stała się praca kapelana harcerzy w ZHR.

Od 2003 r. przebywał w kolegium na Rakowieckiej w Warszawie i dalej pracował ze środowiskiem harcerzy, jako spowiednik i przyjaciel wielu młodych i starszych. W marcu 2014 r. obchodził jubileusz 50-lecia życia zakonnego w Towarzystwie Jezusowym. Ostatnie miesiące jego życia naznaczone były coraz większym cierpieniem, które przyjmował z żywą wiarą i charakterystycznym dla siebie poczuciem humoru.

Modlił się za wielu ludzi, których spotkał w swoim kapłańskim życiu, za Towarzystwo, za Kościół i za Ojczyznę.

O. Jerzy przez wiele lat posługiwał wśród młodzieży, studentów i harcerzy. Niektórym pomagał w rozeznaniu ich osobistego powołania do życia kapłańskiego, zakonnego czy małżeńskiego. Potem towarzyszył im i ich rodzinom swoją obecnością, przyjaźnią i modlitwą.

Odszedł do Pana w 79. roku życia, w 51. roku powołania zakonnego i 44. kapłaństwa. Informacje o pogrzebie zostaną podane zaraz po ustaleniu.

Niech odpoczywa w pokoju z Jezusem Zmartwychwstałym. *Leszek Mądrzyk SJ*

Za: www.deon.pl

Liturgii w intencji zmarłego o. Jerzego przewodniczył w Sanktuarium św. Andrzeja Boboli kard. Kazimierz Nycz. Prowincjał ojców jezuitów wyraził nadzieję, że wyrazem wdzięczności za dar życia o. Świerkowskiego będzie umiejętność dostrzegania dobra w tych, którzy są wokół nas: „Ojciec Jerzy, zanim wstąpił do Towarzystwa Jezusowego, był jako student SGGW specjalistą od pielęgnacji róż. Myślę, że te róże zamienił sobie na nas, na wielu z nas, którzy go znaliśmy, a naszymi kolcami się nie zrażał i pielęgnował, zachwycał się dobrem, które w nas jest, tak jak Pan Bóg. Myślę, że jego życie było przypowieścią o dobroci Boga, który jest miłośnikiem życia i mimo kolców umie się zachwycić tym, co piękne” – mówił o. Tomasz Kot.

O. Świerkowskiego pochowano w jezuickim grobowcu na Cmentarzu Powązkowskim
Za: [Radio watykańskie](http://Radio.watykańskie)

KARTA PRZEDPŁACONA

MasterCard Business oraz

MasterCard Business Walutowa



BNP PARIBAS

Karty przedpłacone MasterCard będące wygodnym i bezpiecznym instrumentem płatniczym oferowanym klientom, którzy cenią wygodę **dokonywania płatności karta w wybranej walucie: PLN, EUR, USD.**

Kartami przedpłaconymi można dokonywać transakcji internetowych. Karty wyposażone są również w technologię PayPass pozwalającą na realizowanie transakcji zbliżeniowych. Karty przedpłacone umożliwiają dokonywanie transakcji bezgotówkowych w punktach handlowo-usługowych oraz wypłaty gotówki z bankomatów.

Karta przedpłacona MasterCard można dokonywać transakcji do wysokości salda karty, z uwzględnieniem dziennych limitów wydatków. Każda transakcja dokonana za pomocą karty powoduje zmniejszenie salda rachunku karty, poprzez założenie blokady w wysokości kwoty transakcji. Kartą walutowa można dokonywać transakcji w walucie karty bez dodatkowych opłat i bez przewalutowań.

Karta przedpłacona MasterCard oferowana jest w dwóch wariantach:

- karta przedpłacona imienna – karta przypisana do jednego użytkownika, bez limitu transakcji,
- karta przedpłacona na okaziciela – karta którą może posługiwać się kilka osób, roczny obrót na karcie do 2500 EUR.

Karty przedpłacone BNP Paribas MasterCard Business gwarantują:

Powszechną akceptację

- możliwość realizowania płatności gotówkowych i bezgotówkowych we wszystkich punktach na całym świecie oznaczonych logo MasterCard bez konieczności posiadania na rachunku środków w walucie obcej. Rozliczanie transakcji dokonuje się w wybranej walucie karty,
- płatności przez Internet, płatności realizowane bez fizycznego użycia karty (telefonicznie, listownie),
- płatności zbliżeniowe z użyciem technologii PayPass™.

Wygodę

- dowolna liczba kart dla pracowników - wydawana do jednego rachunku instytucji,
- możliwość zmiany numeru PIN karty w bankomatach,
- możliwość sprawdzenia salda,
- możliwość wielokrotnego zasilania karty,
- proste rozliczenia z użytkownikami np.: bez konieczności pobierania i rozliczania zaliczek.

Oszczędność i elastyczność

- redukcja kosztów gotówki - dostępność środków na karcie nawet w sytuacji nieprzewidzianych wydatków,
- szybkie i łatwe rozliczenia wydatków służbowych.

Zapraszamy do zapoznania się ze szczegółami oferty Banku BNP Paribas.

Do Państwa dyspozycji pozostają Doradcy Klienta oraz dedykowani Opiekunowie ds. produktów Cash Management i kart:

- **Region Warszawa, Łódź**

Karolina EKSNER // + 48 22 778 41 33 // karolina.eksner@bnpparibas.pl

- **Region Kraków, Kielce, Rzeszów, Lublin**

Anna LUDZIEJEWSKA // + 48 12 618 34 58 // anna.ludziejewska@bnpparibas.pl

- **Region Wrocław**

Anna ŚWIĄTEK-WOŚ // + 48 22 893 48 36 // anna.swiatek-wos@bnpparibas.pl

- **Region Poznań, Szczecin,**

Mariusz GORBECZKA // + 48 22 893 41 84 // mariusz.gorbeczka@bnpparibas.pl

- **Region Śląsk**

Marek SOREMSKI // + 48 22 893 43 78 // marek.soremski@bnpparibas.pl

- **Region Trójmiasto**

Marcin SAMOTYJ-LENCZEWSKI // + 48 22 893 51 92 // marcin.samotyj-lenczewski@bnpparibas.pl

Za program dla Zakonów odpowiada:

WITOLD WITKOWSKI

St. Specjalista ds. obsługi sektora publicznego i instytucji, Koordynator współpracy z Kościołem Katolickim
Telefon: 22 778 43 22 / +48 608 603 357; E-mail: witold.witkowski@bnpparibas.pl